

# Przeciwko pięknemu oszustwu

25 marca 2012

Izraelski rząd jest prawdopodobnie pierwszym, który chce wprowadzić ustawę „anty-retuszową”. Reguluje ona m.in. wygląd i wagę modelek w reklamach i na plakatach oraz wymóg informowania, że wizerunek modelki został „ulepszony” komputerowo.

Jak informuje serwis [kobieta.wp.pl](http://kobieta.wp.pl), planowane rozwiązanie to cios w agencje reklamowe. Technologia retuszowania rozwija się tak dynamicznie, że można zrobić dosłownie wszystko z wizerunkiem ludzkiego ciała. Izrael chce to zmienić. Urzędnicy twierdzą, że wyobrażenie ideału piękna powinno być bardziej naturalne. To prezentowane w telewizji i na plakatach wymaga nierzadko restrykcyjnej diety.

Izraelska ustawa, której pomysłodawczynią jest posłanka Rachel Adatto (z zawodu ginekolożka), ma zadbać o dziewczęta i kobiety czerpiące z niedoścignionych wzorców piękna. Około 2% Izraelek w wieku 14-18 lat cierpi na ostre zaburzenia odżywiania, rocznie w kraju tym diagnozuje się około 1500 przypadków bulimii i anoreksji u nastolatków. Nowe przepisy mają na celu także zmianę reguł gry w samej branży modelingu i reklamy – mają chronić modelki, dla których kanon piękna może być terrorem. Nowe przepisy zobowiązują modelki i modeli do przedstawiania aktualnych badań lekarskich, dzięki którym będzie można wykluczyć, że dana osoba jest niedożywiona.

Każda modelka przed sesją zdjęciową będzie zobligowana do dostarczenia zaświadczenia lekarskiego. Jego najważniejszym elementem będzie oznaczony przez lekarza wskaźnik masy ciała BMI, czyli stosunek wzrostu do wagi. Izraelskie piękności, których indeks BMI wynosi mniej niż 18,5, nie pojawią się w reklamie kremu czy pasty do zębów. Autorzy ustawy wychodzą z założenia, że prezentowanie wizerunków wychudzonych modelek może przyczyniać się do zaburzeń odżywiania u młodych

dziewcząt. „Dzięki wprowadzeniu nowych regulacji wysyłamy do nastolatków komunikat: bycie szczupłą jest akceptowalne, ale są granice tej chudości” – twierdzi Rachel Adato.

Parlamentarzyści chcą też, by zdjęcia, które retuszowano (modelki wyszczuplono, a zmarszczki wygładzono), były specjalnie oznaczone. „Kanon urody kreowany przez Photoshopa okazał się nieosiągalny dla większości kobiet, pozostając w sferze marzeń lub wręcz frustracji. Sprowokowało to władze Izraela do działania. Choć modelka, podobnie jak baletnica czy tancerz, musi wyjątkowo dbać o szczupłą figurę, to jednak proporcje sztucznej lalki Barbie z 50 cm w talii oraz 'wyprasowane' przez grafika twarze nie powinny tworzyć wizji normalnego człowieka i wpędzać nas w kompleksy. Radykalnym zakazom używania Photoshopa mówię 'nie', informacji i uświadamieniu – zdecydowane 'tak'” – komentuje dla portalu kobieta.wp.pl Małgorzata Leitner, właścicielka agencji modelek Avant Management, menedżerka Joanny Krupy i Kasi Struss.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)